

Wielki Pátryárchá
B E N E D Y K T
S W I E T Y

Zyciem Swiátobliwym JEZUSA Naśláduiácy
y przeto

Ná Wzor Chrystufa Pána

Znácznemi od BOGA Łáskámi obdárzony,

We Dwuch Kazaniach

W Kościele Przewielebnych Pánien Benedy-
ktynek Sandomirskich

Z Ambony Káznodzieyskiej

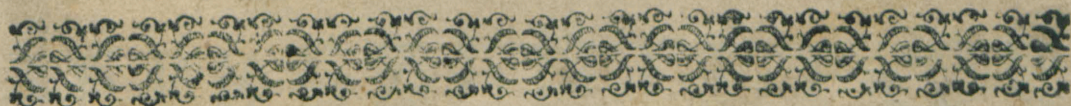
przez

X. FRANCISZKA KOCZOROWSKIEGO

Soc: JESU Theologá

W Y C H W A L O N Y.

Roku Páńskiego 1734.



W S A N D O M I E R Z U

Drukárni J. K. M. Coll: Soc: JESU.

21753

21753



In Multitudine Electorum, habebit Laudem; & inter
BENEDICTOS, *benedicetur Eccl: 24.*

Faciam Te in Gentem Magnam & Benedicam Tibi,
& magnificabo Nomen Tuum, erisq; BENEDICTUS.
Benedicam benedicientibus Tibi, & maledicam maledicenti-
bus Tibi. Gen: 12

Semen BENEDICTORUM Domini est; & Ne-
potes eorum cum eis Isaia 65.

2
KAZANIE PIERWSZE.

Transfiguracya

Wielkiego Pátryarchy
BENEDYKTA SWIĘTEGO

Oraz y Cory lego

przez

Solenna Slubow Zakonnych Professya

Wielebney IMCI PANNY

JOZEFY BOROWSKIEY,

przedtym

Podkomorzanki Sandomirskiej

teraz zaś

Profeskiej Sandomirskiej,

Z

CHRYSTUSOWA Transfiguracya

W Niedziele Wtora Postna. Dnia 21. Marca

ZŁACZONA

REPREZENTUIACE

Roku Páńskiego 1734

I M P R I M A T U R

*M. MARTINUS WALESZYNSKI S. Th. D. & P.
Canonicus Cathedralis Cracoviensis, Montis S. Georg:
in Scepusio, & Premycoviensis Præpositus, Studij' Genera-
lis Universitatis Cracoviensis Procancellarius, Librorum per
eandem Diæcesim Crac: Ordinarius Censor.*

mp.

*Datum Cracoviae in Collegio Majori,
4to Nonas Januarij 1735.*



Secuti Sumus Te. *Math: 19.*

Transfiguratus est. *Math: 17.*

Poszliśmy za Tobą. *Słowa z Ewangelii na Uroczystość*
BENEDYKTA SWIĘTEGO.

Przemienił się. *Słowo z Ewangelii przypadającej*
na Niedzielę dzisiejszą.



Woiakie thema, bo dwoiaka Ewan-
 gelia; dwoiaka zaś w tym tu Ko-
 ściele, na dzień dzisiejszy Ewan-
 gelia, bo Fest dwoiaki, dwoiaka
 Uroczystość. Jedna, którą w Nie-
 dziele terazniejszą, Kościół Świę-
 ty rozpamiętywa, to jest, przedzi-
 wne, precudowne **CHRYSTU-**
SA PANA na Gorze Thabor Przemienienie, *Transfi-*
guratus est. Przemienił się. Druga Uroczystość, którą
 Zawołany w Kościele Bożym Zakon **BENEDYKTA**
 Świętego, a na tymtu miejscu, Swiatobliwe tegoż Oy-
 cą Cory obchodzą, jest wielkiego Pátryarchy **BENE-**
DYKTA Świętego Solennizacya, która tuż zaraz, wteż
 tropy za **CHRYSTUSEM** idąc, *Secuti sumus Te*, nie-
 tylko się z Chrystusowym Przemienieniem łączy, ie-
 dnoczy, ale się prawie z nim istoczy, *Transfiguratus est*,
 tak, że Przemienienie Chrystusowe, jest Festem **BENE-**
DYKTA Świętego, y Fest **BENEDYKTA** Świętego jest
 Przemienieniem Chrystusowym. Chrystus się na Gorze
 Thabor dla Chwały swoiey przemienia; Benedykt tak-
 że dla Chwały Chrystusowey, na Gorze Subláceniskiey
 swoje czyni przemienienie; y gdy Chrystus przemienia-
 iąc się, Chwałę swoię pokázuie; Benedykt przemienia-
 iąc się, dla teyże Chwały Chrystusowey, wszystką swo-
 ią Chwałą, wszystką światową pompą gardzi. Chrystus
 przy swoim Przemienieniu nad Słońce iásniejszy, w swia-
 tłość

Math. 17.

tość się przybiera; Benedykt przy swoim Przemienieniu, od światowych splendorow uchodząc, dla miłości Chrystusowej w ciemne się ukrywa lochy. Przy Chrystusa Przemienieniu, szaty Chrystusa iak śnieg białe; przy Benedykta Przemienieniu, szaty jego przedtym świetne, złotem lite, w lichą, w czarną, zamieniaią się suknią. Podczas Przemienienia Chrystusowego Oyciec Przedwieczny, Chrystusa Synem swoim głosi, słuchać go każe. *Hic est Filius meus dilectus, ipsum audite*; Benedykt dla Przemienienia życia swego świeckiego na pustelnicze, z Oyczyłtego domu uchodzi, swoicy się wyrzeka Rodziny. Chrystus w Przemienieniu swoim pokazał, czym był, bo pokazał się bydz BOGIEM; Benedykt w Przemienieniu swoim, pokazuje czym ma bydz dla BOGA, gdy się z Bogatego, w Ubogiego, z Świecne-go w Świętego, z Parentelata Rzymskiego, w Sublaccn-skiego przemienia Anachoretę; y lubo takowa Benedykta Świętego Transfiguracya, nie kwadrnie do tey Chrystusowej Transfiguracyi, w ktorey Chrystus na czas krotki, Chwałę swoię pokazał, dobrze się iednak stosuie ykwadrnie, do tey Chrystusa Transfiguracyi, ktora, w życiu swoim trzydziestoletnim reprezentował. Tak albowiem Swiatobliwym swoim życiem, Benedykt naśladował Chrystusa, tak szedł za nim, *secuti sumus Te*, iakby się w Chrystusa przeformował, przemienił, *transfiguratus est*. Tak, przez naśladowanie Cnot JEZUSOWYCH, stał się bliskim, tak podobnym Panu JEZUSOWI, iakby był istny JEZUS. O tym daley na większą, JEZUSA mego Chwałę, ktora, miał, ma, y mieć będzie, tak z Życia Benedykta Świętego, iakoli też z Swiatobliwych Synow, y Corek jego. Pobłogostawisz mowiącemu MATKO CHRYSUSA, MATKO naszą, ale szczegulniey, MATKO Zakonu BENEDYKTA S. Najswiętsza MARYA.

Istny w Pol-
skim iedno
znaczy co
wielce po-
dobny:

Proszę mię nie censurować, że BENEDYKTA S. w Życiu, w Cnotach, w Swiatobliwości, podobnym Panu JEZUSOWI czynię. Wyznam, że JEZUSOWI iako Synowi Boskiemu; nic się zrownac niemoze. Wyznam, że Swiatobliwość JEZUSA Pána naszego, wszystkie inne przechodzi, przewyższa Swiatobłości. Wyznam że Pan JEZUS jest to *Sanctus Sanctorum*

to

to jest: tak Święty, że jest nąd wszystkich Świętych, nie-tylko káždego z osobna, ale też y rązem spólnie, wku-
pę wziętych, Najswiętszy. Wyznam, że JEZUS
nietylko iáko BOG, ale też iáko y Człowiek, jest tak
Święty, tak doskonąły, że mu żadna doskonąłość, žá-
dna Świątobliwość stworzona niewyrowna; iednakże, lu-
bo tey iego Świątobliwości, żadna ludzka niedoydzie
Świątobliwość, przecięsż iego Świątobliwości, Cnot ie-
go Świętych, wszystkim nam náslądować trzebá.

CHRYSZTUS JEZUS jest to náš Modelusz, ná-
ktory życie násze formować powinniemy, káždy Chrze-
ściánin, tak w Życiu Chrystusa wyrażać powinien, áby
się w nim, iák w Zwierćiedle Świątobliwość Chrystusowa
reprezentowáfá. Nie insza szátá y bárwá bydsż ma Chrze-
ściánina, tylko Świątobliwość Chrystusowa, áby go po
życiu, y Świątobliwości Chrystusowej, iák po barwie
od wszystkich niewiernych rozeznywano. Tákęmy się
powinni przybrać, tak przystroić w Chrystusa, ábyśmy
go ná sobie iák suknią, nošili. *Induimini Dominum JE-
SUM Christum*, rozkázuię Páweł Święty. Przyoblecsżcie
się w Chrystusa Páná. Iákby to máło ná Chrześciánina
było, w tákiey Cnot Świętych chodzić szácie, iáko Chry-
stus, ale trzebá się ieszcze w samego przyoblec Chrystu-
sa. *Induimini Dominum JEZUM Christum*. Trzebá się *Ad Roma-
nos 13.*
Chrześciánskiemu Człowiekowi w Chrystusie, iák w su-
kni pokazać, áby go po Chrystusie, iák po sukni uzná-
wáno. Trzebá mu się tak dobrze w Chrystusa przy-
odziać, áby nierozeznać było, czyli to náslądowca Chry-
stusow, czy sam Chrystus idzie.

Nie tu ieszcze stánełá doskonąłość Chrześcián-
ska, niedosyc iey ná tym, przyoblec się w Chrystusa,
iák w suknią, w tákim Cnot Świętych stroiu, w tákim
Świątobliwości kroiu, iák Chrystus chodzić; niedosyc
iey ná tym, w Chrystusie, iák w sukni postępować, trzebá
się iey ieszcze y w Chrystusa przeformować. Nietylko
to Gálátom, ale całemu Chrześciánstwu, tak się Páweł
Święty odradzać káže, áby w sobie, czyli z siebie, ufor-
mowali Chrystusa. *Filioli mei, quos iterum parturio, do- Ad Gala-
nec formetur Christus in vobis.* Dzialeccki moie, mowi *tas 4.*
w Gálátách do wszystkich Chrześcián Páweł Święty.
Dzialeccki moie, ktorých przez Wiaré urodziłem Chry-

Ad Gala-
tas 2.

stufowi, y ieszcze was do tąd rodzić będą, poki z wa-
Chrystusa nieuformuję, *quos iterum parturio, donec for-*
metur Christus in vobis. Według Páwiá Świętego ká-
ždy Chrześcíanin, iáko się przez Wiáre Chrystufowi ro-
dźi, ták przez Cnot Chrystusa Páná náśladowanie, w so-
bie, y z siebie, uformować Chrystusa powinien. Nie ná-
inszą formę odrodzeni BOGU Chrześcíanie, formować
się máia, tylko ná formę Chrystusa, *donec formetur Chri-*
stus in vobis. Doskonáły Chrześcíanin ták się utożyć,
ták się uformować winien, áby się zdało, że się w Chry-
stusa przeformował, w Chrystusa przemienił, áby mógł
o sobie z Páwłem mowić. *Vivo, jam non ego, vivit in me*
Christus. Żyie, iuż nie iá, lecz we mnie Chrystus żyie,
nie ináczey tchnę tylko Chrystusem, á zátym lubo żyie,
nie iá to żyie, ále Chrystus we mnie żyie, bo ták żyie,
iák Chrystus żyie, życie moje, życie Chrystusa. *Vivo,*
jam non ego, vivit in me Christus.

Y tenći jest Człowieká Chrześcíanískiego dosko-
náłości proceder, nietylko się przyoblec w Chrystusa.
Induimini Dominum JESUM Christum, ále się też prze-
mienić, przeformować w Chrystusa; á ták się przeformo-
wać w Chrystusa, áby nierozeznać było, czy to Chrze-
ścíanin, czy sam Chrystus żyie. *Vivo, jam non ego, vivit*
in me Christus. To to chwalebny, to doskonáły Chrze-
ścíanin, ktory w życiu swoim *ad vivum* Chrystusa wy-
raża, im go zás lepiey y doskonáley wyraża, tym też
lepszy, doskonalszy, y Świętszy. Toć? kto Zyciem, Cno-
tą, Pobożnością, Świątobliwością, ták Chrystusa náślá-
duie, ták blisko zá nim idzie, *secuti sumus Te,* ták go ná
sobie wyraża, iákby się w Chrystusa przeformował, prze-
mienil. *Transfiguratus est;* ten árcygodny, árcydoskoná-
ły, árcychwalebny, bo árcyświéty. A zátym tá nád in-
ne BENEDYKTA Świętego jest pochwała, że ták szedł zá
Chrystusem, *secuti sumus Te,* ták go doskonále náśládo-
wał, iákby się w Chrystusa przeformował, przemienił,
Transfiguratus est. Ták się, przez wyrázenie ná sobie ży-
cia JEZUSOWEGO, stał bliskim, ták podobnym Pánu
JEZUSOWI, iákby był istny JEZUS. Co proszę ná-
przed obaczyć w przyszćiu ná ten świat JEZUSOWYM.

Koniec przyszćia JEZUSOWEGO ná ten świat jest
zepsowanego świata náprawá. Stworzył BOG Wszech-
mogący

mogacy Świat cały, y stworzył go bárdzo dobrze. *Vidit DEUS cuncta quae fecerat, & erant valde bona.* Widział *Genesis 1.*
 BOG cokolwiek stworzył, y wszystko było bárdzo dobre. Ale coż się stało? oto Czart BOGU nienáwifny, tę ták piékną, y dobrą, Boską, zepsuł strukturę, gdy iá zaraz w pierwszych nászych Rodzicach skáził; y tym się iefzcze niekontentuiąc, co raz to bárdziey, tę Boską strukturę szatán psował, áż przyşzło ná to, że się świat cały zepsuł, *Omnis caro corruperat viam suam.* Trzebá *Genesis 6.*
 było świat zepsuty náprawić, trzebá było ná tę światá zepsutego náprawę, Chrystusa zeştać. Słowem Boskim świat stworzony. *Dixit & facta sunt.* Słowem Wćielonym świat zepsuty náprawiony. Ná to się SŁOWO Przedwieczne Stało CIAŁEM. *VERBUM Caro factum* *Ioannis 1.*
est, áby świat w ćiele swoim zepsuty, *omnis caro corruperat viam suam,* przez SŁOWO Wćielone Chrystusa Páná był náprawiony. Ná to Syn Boski stał się Człowiekiem, ná to przyşedł JEZUS Chrystus, áby świat od BOGA stworzony, złoşciá szatániská, y ludzká, zepsuty náprawił, y do więkşzey iefzcze iák przedtym, przywiódł doskonałości. *Ubi abundavit delictum superabundavit gratia.* Ták bylá, przyşcia Chrystusa Páná *Ad Romanos 5.*
 ná świat, Boska destynácyá, zepsutego światá repárácyá. A BENEDYKTA Świętego ná coli też Opátrznóşć Boska ná świat zşyła? oto tákże, ná náprawę zepsutey w ludziach światobliwoşci.

Świat zepsuty náprawił Chrystus JEZUS, á náprawił go árcydoskonałe, bo nietylko z niego grzech wyrzucił z Xiáżećiem ćiemnoşci, nád światem pánuiącym. *Princeps hujus mundi eijcietur foras.* Ale też Chrystus JEZUS wielką Światobliwoşć, iáka nigdy ná świecie niebywála, zaszczepił; roşło z Koşciółem Bożym wszystkich Chrzeşćian światobliwe życie, rozmnażáli się wierni y w liczbę y w cnoty. *Augebatur credentium in Domino multitudo; Multitudinis autem credentium erat cor unum, anima una.* Wylana Krew Chrystusa Páná, *Actorum 5.*
 ták zágrzáta náşládownikow iego, że przez trzyşta lat y dáley, niepoliczone Ludzi róznego Stanu y kondycyi *Actorum 4.*
 milliony, chętnie zá Chrystusa Krew swoię wylewały. Uştały przeşládownia, nástąpił Chrystusowemu Koşciółowi pokoy, nieuştała w Chrzeşćianách Światobliwoşć,

wość, ustały męczeństwa, kátownie, od Prześládowni-
kow Wiáry Chrystusowey; nieustały męczeństwa y ká-
townie, od siebie famych Świętych Chrześcian. Prze-
stáno wiernych, Lwom, Tygrysom, y innym Bestyom,
ná požarcie rzucac; Więc sami się Chrześcíanie, w głę-
bokie uchodząc Pustynie, y pospoł z dżikim Zwierzem,
á często, y w iednym lochu mięszkáiąc, ná kły y pázury
drapieżnych bestyi narázáli. Po zakończonym prze-
śladowaniu Kościoła Bożego, niebyło Kátow, ktorzyby
Wiernych męczyli; Więc Święci ná Pustyniach Anácho-
reci, sami się dla Chrystusa męczyli, sami się kátowali.
Ustało Męczeństwo, nastąpił Zywoť Zakonny, ustáwi-
czne, y codzienne dla Chrystusa Męczeństwo. Nie było
więźniow w turmy Pogańskie wtrąconych; Więc sami
się Wierni Pańscy, to w podziemne iámy, to w Pustelni-
cze cháty, to w Mniłkie y Zakonne powtráćali więzie-
nia, y tám zá klauzurá Zakonná, iák zá więzienná krata,
Bogu dożywoťnie w wielkiej Swiátobliwości służyli.

Zayzrał to Bies nienawisnym okiem, y nie
mogł tego ścierpieć, wplátał się między skryte Pusty-
nie, y wszystko to popsuł, poruynował, ták, że zá sprá-
wá szatáńská, spustoszáła w Pustelnikach Swiátobliwość,
wygásto w Anachoretach Nabożeństwo, zginęto w Mni-
chach Mniłkie Zycie, trzebá to było repárovac, y do
pierwszego przyprowadzić kszátu. Kogoż BOG ná tę
repárovacá záżył? kogo Boska ná ták wielkie dzieło de-
stynowála Dyłpozycya? oto BENEDYKTA Świętego. Wy-
znawa to Kościół Święty, gdy ták o nim, ná dzień dżi-
ficyłzy w *Martyrologium* czyta. *In monte Cassino Natalis*
Saucti Benedicti Abbatis, qui Monachorum disciplinam, in
occidente pene collapsam, restituit ac mirifice propagavit.
Na Gorze Kássynie Národzenie Świętego Benedykta
Opatá, ktory Zywoť Mniłki, ná Záchodzie iuż upádły,
przywrocił, y dżownie rozkrzewił. Są słowa *Martyrolo-*
gium Rzymłkiego. Otoż macie zá świádectwem Ko-
ścioła Bożego, że Benedykt Święty ná to się urodził,
áby po Chrystusowemu, zepsuta w Mniłkim Stanie
Swiátobliwość repárovac.

Y ztąd dochodzę, czemu to? Benedykt ieszcze
w wnetrznosciach Mácierzyńłkich zámkniety, á iuż ná
wychwalenie BOGA usta miał rozwiázane, gdy w Zy-
woćie

Martyrolo-
gium Ro-
man: 21.
Martij.

woście Mącieryńskim Bogu Pienie śpiewał. Przy Nár-
rodzeniu Chrystusowym Chory Anielskie, Bogu chwałę
wyspiewowały; Przed Nárrodzeniem swoim Benedykt,
Chor Anielski zaczyna, znać dáiac, że ná to się ná swiát
rodzi, áby w Mnińskim Stánie Chwałę Boską, wzbudził,
Chor Anielski fundował, á iáko Chrystus niewinne dzie-
teczki wzbudził do tego, że mu wieżdzaiaćemu do Ie-
ruzalem, wesóte *Hosanna Filio David* wyspiewowały; *Math. 21.*
Ták y Benedykt Swięty, gdy Pustelnicze Ustá zamilkły
BOGA chwalić, z niewinnych dziełek, z niewinnych Pá-
nienek, Chor Anielski funduie, áby JEZUSOWI Pánu, nie-
przeftannie, bo dniem y nocá, wesóte *Hosanna Filio Da-
vid* wyspiewowały.

Przychodzący JEZUS ná repáracyá swiátá, wziął
ná się Imię Benedyktá. *Benedictus qui venit in Nomine Math. 21.*
Domini. Podtymże samym Imieniem y Benedykt Swię-
ty, ná repáracyá, zepsutey w Mnińskim Stánie Swiátobli-
wości, ná Swiát przychodzi. *Benedictus qui venit in No-*
mine Domini. Ná to BOG ordynował Benedyktá Swię-
tego, áby, iáko Chrystus swiát upádły z wieczney ruiny
dźwignął; ták y Benedykt Swięty, upádły ná záchodzie
Stan Mniński dźwignął, y ná nogi postáwił. *Monachorum*
Disciplinam in occidente pené collapsam, restituit.

Pan JEZUS przyzedł ná Swiát, áby Swiát w Mi-
łóści Boskiey oziębły, okrzepły, zágrzał, rozpalil. *Ignem*
veni mittere & quid volo nisi ut accendatur; y Benedyktá *Luce 12.*
Swiętego ná to BOG ná Swiát zesłał, áby oziębłego y
okrzepłego w Anáchoretách Duchá, zágrzał, y zápalil,
áby ná Záchodzie, cále iuz wygáste Mnińskie Zycie,
wzniecił, y w nim zepsutá Swiátobliwość nápráwił. O
iák to wielka impreza! ták wiewy to nowe zrobić, iák stáre
zepsute nápráwić. Ná stworzenie Swiáta dosyc było
Słowo wymowić. *Dixit & facta sunt;* á ná repáracyá *Psalmo 32.*
zepsutego Swiátá, Słowo Wcielone, o iák wiele lożyło!
Wyłożył BOG Wcielony ná tę repáracyá, zepsute-
go Swiátá, wszystkie Skárby Boskwá swego, *profudit di-*
uitias Diuinitatis suae. Wylał Krew swoię Naydrofszszá,
y do ostátniey wyniszczył się substancyi, *semetipsum exi-*
nanavit. Ná utrzymanie stworzonego Swiáta, dosyc go *Ad Philip.*
było ná trzech Boskich záwieścí pálcach. *Appendit tri-*
bus digitis molem terra; gdy zás do repáracyi zepsowa- *Isaie 40.*

Luce 1.

nego Swiátá przylzto, nietylo cátey swoiey Wszzechmo-
cney Ręki, ále teź y Rámienia swego, B O G mocno
przyložyl. *Fecit potentiam in Brachio suo.* Znac to po
Ręku Zbáwiciela mego, ciężko zránionych, iák go wie-
le nápráwá Swiátá kosztowátá. Toć y Benedyktá Swię-
tego wiele kosztowác musiáto, gdy mu przylzto, zepsu-
tá w Mniškim Stanie Swiátobliwość repárowác; ktorá
nieináczey záczał repárowác, tylo na wzor Chrystusa.

Math. 4.

Chrystus reparácyá Swiátá záczał od czterdzie-
stodniowego Postu; toź czyni y Benedykt Swięty, gdy
pierwsze poczátki życia swego Zakonnego ná ścisłym
funduie poście. Chrystus áby pościł poszedł ná Pu-
szcza; Benedykt áby w postach Chrystusa násládował,
w Sublaku ná wysoká skátę zászedłszy, y ták się w głę-
boká spuściwszy iámę, trzyletni post odpráwuie. Chry-
stusowi po skonczonym poście Aniołowie służyli, *mi-
nistrabant ei Angeli*; Benedyktowi podczas ták długiego
postu, Anielski Młodzian, Roman Swięty służy, spuszcza-
jąc mu, w niedostępná iámę po sznurze káwatek chleba.
Przy swoim poście miał Chrystus pokusę szátána, który
mu z kámieni chleb tworzyć rádžil. *Dic, ut lapides isti
panes fiant.* Nieschodžil Swiętemu Benedyktowi ná
tymże samym szátanie, który kámieniem ták mocno we
dzwonek uderzył, że od niego serce odbił, áby więcey
ná postná refekcyá Benedyktá Swiętego, ten dzwonek
niedzwońil.

Gdy Pan JEZUS okup zbáwienia nášzego záczy-
nał, ná pokazanie Aniołá z Kielichem, krwawym się zá-
lał potem. Coś sie podobnego y z Benedyktem dzieie,
bo gdy w Kozymacie uproszony od támeicznych Mni-
chow, áby się repáracyi Duchá ich zepsutego podiał;
áliści gdy Benedykt Swięty o ich nápráwie krzátac się
zaczyna, miasto Aniołá, Biesowkie Dufze, kielich mu
z trucizná podáia. Wzbudžil w Swiętym, ledwie nie pot
krwawy, puhar iádem nálany, nie z Zakonney, dopieroź
nie z Anielskiey, ále z Czartowskiey ręki podany; lecz
iák JEZUS truciznę grzechowá Krzyżem Swiętym zwo-
iował; ták y Benedykt, puhar iádem nápełniony, Krzy-
żem Swiętym skázil.

Gdy o repáracyi Swiátá, Głowa Chrystusa my-
śláá, cierniem się przy bolesney Koronacyi otoczyá.

Ták

2

Tak y Benedykt gdy skążoną Naturę, y w sobie samym nieskromnie rebellizująca, chce poskromić, y tak reparować, iak w Stanie Niewinności była, w ostre się rzuca ciernie, aby kolczyste głogi, wszystkie z ciała iego, mniej przystoynne wybodły bodźce. Jezus dla nieczystych nąfzych myśli, Głowę swoię cierniem koronuie; Benedykt dla utrzymania Czystości Zakonney, w ciernie się rzuciwszy, Ciało swoje cierniem opásuie. Chrystus Jezus dla náprawy zepsutey Natury ludzkiey, w cierniu; y Benedykt także, prawdziwy Chrystusow násládownca, dla náprawy zepsutey natury ludzkiey, w cierniu.

Wskrzeszał Pan Jezus umarłych; wskrzeszał y Benedykt, ale to Cud naywiększy! że iuż obumarła, w Mni skim Stanie Swiátobliwość wskrzesił, łatwiey Duszę do ciała przywrocic, á niż Duchá do stráconey Zakonności; łatwiey ciało obumarłe ożywić, niż Duszę, á iefzcze Bogu oddána, przez grzech Bogu obumarła, do pierwszego Swiętego przywieść Zycia. Ze Lázarz Przyiaciel Chrystusow, trup czterodzienny w grobie leżał, o iak wiele! przy wskrzeszeniu iego pracy záżył Chrystus, gdy infzych wskrzeszał, dosyc mu bylo iedno wymowic Slo wo, *Surge; wstań*. A przy wskrzeszeniu Lázárzá, iak wiele turbácyi záżył Chrystus, bo nietylko ciężko westchnał, *ingemuit*, ale iako mowi Pismo, y sturbował się, *infremuit Spiritu & turbavit se ipsum*, do Modlitwy, y też rzesiłtych przyłożył, to dopiero Lázárzá wskrzesił, y to, ná niego wielkim głosem wołaiąc, aby z grobu wyszedł. *Voce magna clamavit: Lazare veni*. Niebyło takowych Ceremonii przy wskrzeszeniu infzych umarłych, á czemu? bo to Lázárz był Przyiaciel Chrystusow, *Amicus noster*, ná pokazanie tego, że gdy Przyiaciel Boski, Syn Boski, Swiátobliwy Człowiek, trupem się Bogu przez grzech stanie, wielkiey trudnoścí, y fatygi záżyć potrzebá, aby go wskrzesic, y do pierwszey z Bogiem przywieść przyiázní, do pierwszego przypro wadzić Synowstwa Boskiego. Takowec trudnoścí, prace, y fatygi, podeymować musiał Benedykt Swięty, gdy ná wzor Chrystufa wskrzeszaiącego, Lázárza Jezusowego przedtym Przyiacielá, obumarła, ná Záchodzie Mni skiego Stanu wskrzeszał Swiátobliwość.

Luca 7.

Ioannis 11.

Co o Chryście u Jeremiasza BOG przepowie-
Jeremie 1. dział. *Ecce constitui Te super Gentes, & super Regna, ut*
evellas, & destruas, & disperdas, & dissipes, & edifices &
plantes, to się y o Benedykcie sprawdziło. Ná to Chry-
stusa Pána, Boska Destynácyá nád Krolestwy, Pánstwy, y
Narodami postánowiła. Constitui Te super Gentes, & su-
per Regna, áby co złego było ná świecie wykorzenił, y
wyrzucił, ut evellas & destruas, & disperdas & dissipes, á
dopiero nową Winnicę zaszczepił, nowy Kościół wy-
budował, & plantes & edifices. Ták y Benedykt Świę-
ty, ná to ná Záchodnim Pánstwie od BOGA postánowio-
ny. Constitui te super Gentes, & super Regna, áby złe o-
byczáie, w zepsutym Stanie Mniškim nápráwił, złe ná-
łogi wykorzenił, oziębłość w Służbie Boskiej, nienabo-
ženštwó, y insze ciężkie niedoskonáłości w ludziach
Bogu oddáných, wyrzucił. Ut evellas & destruas, disper-
das & dissipes, á potym nowy Święty Zakon zaszczepił,
y pod Regułą swojá Fundował, ut plantes & edifices.

Przeszedłś pracą, ále też y Chwałą, wielki Pá-
tryárcho, Benedykcie Święty, innych Świętych Zakonow
Fundatorow, bo ci, nowe tylo Kolonie Zakonow swo-
ich fundowali; ty zaś y zástárzáty zepsuty Zywoť Mni-
ški nápráwiłś, y nowy pod Regułą swojá fundowałś.
O iák to wielka práca! bo iákó Rolnikowi łatwiey czcze-
niwy zásiewać, áby buyno rodziły, á niżeli dawne záro-
šliny wycinać, wykorzeniać, uprawiać, áby ták, iák
przedtym, álbo lepiej ieszcze rodziły. Łátwiey nowy
Ogrodek záložyc, žielem y kwieciem záfadzić, młodo-
ciánemi drzewkami zaszczepic, á niżeli stáre ogrodziško,
chwaštem, žielškiem, pokrzywami, bá náwet y cierni-
štemi pniakami zároste, w wesoły przeformowác Wiry-
darz.

Wszehmocney to Ręki Boskiej y Mądrošci ie-
go dzieło, ze złego dobre uczynic. *Hęc est Omnipoten-*
tissima DEI Bonitas & Sapientia, (mowi wten sens Augu-
štyn) de malis, bona facere. Tryb to iesť, y proceder
JEZUSA moiego, ze złych, dobrych czynic; z grzeszni-
kow, Świętych; z Celnikow, Apostołow; z Stárego Zá-
konu, Nowy Zakon wyprowadzić; z nierządney Zy-
dow Synágoti, miłą sobie Oblubienicę Kościół Chře-
šciáński uformowác. Tác byía y Benedyktá Świętego
Zyčia

8

Zycia Iego máxyma, ze złych, dobrych czynić; z stárego y zepsutego Stanu Mniskiego, nowy swoy Swiátobliwy Zakon wyprowadzić, y ná Swiát cały, w Synách, y Co-
rach swoich, dziwnie rozkrzewić; á wlasnie po Chrystu-
fowemu, bo ná wzor Kościoła Chrystufowego, który
lubo iuz Tyfiac Siedmfet lat stoi, á przecię ná nim stá-
rości znáku, żadney marszczki nie znać. Ták wykztał-
tował Chrystus Jezus Kościół swoy, że choć będzie stał
do końca Swiátá, nie mu stárość niezászkodzi, żadney
mu marszczki nieprzyniesie. Swiadczy to Páweł Swięty,
gdy ták o Kościele Chrystufowym mowi, *Christus dile-*
xit Ecclesiam, ut illam Sanctificaret, & exhiberet sibi glo-
riosam, non habentem maculam, neq; rugam, sed ut sit
Sancta & Immaculata. Oto prawi, Chrystus ufundował
Kościół, y ták się w nim ukochał, ták go Poświęcił, że
choć do zgonu swiátá wiekować będzie, nigdy się stáro-
ścią nieoszpeci, nigdy się w Swiátobliwości niepomar-
zczy, *non habentem maculam, neq; rugam,* ále záfwe
w swoiey się piękności y swiátobliwości trzymać będzie,
ut sit Sancta & immaculata.

Ad Ephe. 5.

Tęc prerogátwę má y Zakon Benedyktá Swię-
tego, od niego ufundowany, który iuz to przeszło dwa-
násćie set lat, trwa ná Swiećie, á wedlug niepłonney re-
welácii, trwać ma áz do zgonu Swiátá. Ey przecięz to
liczne látá! dwanaście set lat, liczyć sobie, á żadney
w ták długim wieku, zgrzybiałości nieznać? w pierwszey
się trzymać czerstwości? Ey cud to nád cudy! Nietrwa-
ły ták długo siedm cudow swiátá, walić się musiały y
Rhodyskie Kolossy, y Rzymkie Amphiteatra. Zakon
záś Benedyktá Swiętego, lubo iuz Tyfiac dwieście lat
stoi, żadney ruiny niezna; ufundowana w nim Swiáto-
bliwość, do tąd się nienáchyliła, w pierwszey się státo-
ści trzyma, bo w pierwszym Reguł Swiętych záchowa-
niu; Wiek zástárzáły nieczyni żadney w Nábozeństwie
marszczki, ále ták rzeźwo Bogu wyspiewuie, iák w nay-
młodszym wieku.

Darwność
Zakonu Be-
nedyktyn-
skiego.

DługoletnośĆ Zákónu tego, żadney mu okrásy
nicodeymuie, y owzem Zákón ten, im stárszy, tym o-
zdobnieyszy, bo ná ozdobę Kościoła Bożego, wielu
z siebie powydáwał. Tron Papiiski z tego Zákónu zdo-
biło 55. Pápiezow, Kárdynálkie Kápélusze 600. Gło-
wami

GodnośĆ te-
goż Zákó-
nu.

wami Benedyktyńskimi przyozdobione zostały. Miłam Arcybiskupie Pálliusze, Biskupie Infuły, bo tych bez liczby. Miłam Cesarzow y Cesarzowe, Krolow y Krolowe, Xiażat y Xieźniczki, ktorzy y ktore, bardziey się zdobiły Sukienką, Benedyktá Świętego, *Velum* Zakonnym, niż Páludámentámi Cesarfskimi, Krolewskimi Koronámi, Xiażęcemi Mitrámi. Mitra czy Korona ná Głowie Corki Benedyktá Świętego, wszystkie te Swiátowe ozdoby, szácunkiem swoim przewyższa, przenosi. A co więkza, że Zakon Benedyktá Świętego, y same zdobi Ołtarze, gdy z niego 55. Tysięcy Świętych Páńskich po Ołtarzach liczy.

*Nayprzew:
JMC. P.
Frantyszka
Tarlowna
przedtym
Woiewo-
dzánka
Lubelska, á
teraz Xięni
Sandomirs.
murem Kla:
fztor opasa-
ta, y Fortę
nowa wystá
wita.*

Ozdobił Zakon Benedyktá Świętego, y naszą Polskę, to w Świętym Woyciechu Arcybiskupie Gnieźnińskim, to w Kázimierzu Krolu Polskim; ále też y Polskańska, zdobi ten Zakon, bo go y teraz stárodawne, á nayprzednieysze w Polszcze zdobia Fámilie. Zdobi iego stárość, stárożytná w Polszcze Starza, z dawności wieku, ruiny nie ma, bo pod Herbownym J. J. W. W. TARŁOW TOPOREM, wszystko w nim do zbudowania. Opasała się murem Zakonność, áby tak mocno, tak gruntownie, iáko mur státa. Buduje się Fortá nowa, áby y pierwszy krok wstępującym zá Fortę, był do zbudowania. Buduje się Fortá nowa, ále tymże samym budowniczym TOPOREM, wystáwia się Brama Tryumfalna, Brama Niebieska, bo iáko prácuia, áby był piękny ingress do Forty Zakonney; tak prácuia, áby y z Forty Zakonney, był piękny wstęp do Niebá.

Wielkość lat Benedyktá Świętego, nie umnieysza temu Zakonowi ozdoby, ále iey przyczynia, bo iey codziennie przybywa w Godnych Synach y Corach, garnących się do tego Zakonu. Do-dáiesz y Ty ozdoby Zakonowi Świętemu, Drogi Skárbkow Kleynoćie, przedtym Wielmożna, á teraz Wielebna Mościa Panno JOZEFO BOROWSKA, przed kilkunaścá, Miejsięcy, Podkomorzanko Sandomirska, á do zgonu życia, y ná całą wieczność, ukochana Benedykta Świętego Coro. Przeniosłaś się przedtym, z Senatorskiego Domu, w Dom Zakonny, poszłaś od Wielmożnego Rodzicá, ná Służbę Boską, z Podkomorzanki stáłaś się Służebnicą Chrystusową. To się już przed-

9
przedtym stało; ale dziś, przy Feście Benedykta Świętego, przez poprzyjęzoną Regułę, stąiesz się dożywo-
tnią, á (BOG nádzieia) że y wieczną Corką Benedykta
Świętego; przez Słuby Zakonne, stąiesz się Oblubienicą
Chrystusową iuz' posłubioną, boś dotąd z Chrystusem
w samych tylo Zářęczynach była, á teraz iesteś w doży-
wotnich Słubach. A zátym, y ty przy Feście Benedy-
kta Świętego, złączonym z Transfiguracją Jezusową,
czynisz także swoię Transfiguracją, swoie Przemienienie,
gdy się z Nowicyuszki w Profeskę, to iest w poprzyję-
zoną Chrystusowi Pánu, przemieniasz Oblubienicę.

Przy Transfigurácii Chrystusowej, naywiększe-
go splendoru Słońce dodało, gdy Twarz Chrystusa Pá-
ná, iák Słońce záiásniáta. *Resplenduit Facies ejus sicut* Math. 17
Sol. Przy twoim záš Przemienieniu, z Nowicyuszki
w Profeskę, Wielebna Mościa PANNÓ JOZEFO BO-
ROWSKA, oświeca cię, z Słońcem páragonuiący, *Luna* Wielmożny
Solis æmula, Prześwietny J. W. Morfztynow Xiężyc. *JMSC X.*
Pan BOG ná to stworzył Luminarz Xiężycy, áby cię *Woyciech*
nie nocne oświecał, nocy przydował, *Morfztyn*
ut præffet nocti. *Scholastryk*
Y Ciebie Wielmożny Mći Xięże Scholastryku Kámie- *Kámieniicki,*
niecki, lubo przy Herbownym Podola Słońcu, praw- *Kommisarz*
dziwie iesteś *Luminare Majus*, dni świetne, y pogodne *Pánien Za-*
Oczyźnie czyniący; iednakże przy twoim Rodowitym *konných San-*
Xiężycu, y ná to cię BOG destynował, ábyś y cie- *domirskich*
niom Zakonnym, iák świetney nocy, w Kommisarskiej *odbiiera Pro-*
Funkcyi Przydował, *ut præffet nocti.* Pod czas Prze- *fessya.*
mienienia Chrystusowego, świetny obłoczek, przyćmił
JEZUSA. *Nubes lucida obumbravit eum.* Toż samo stało *Math. 17*
się, y przy dzisieyszym z Nowicyuszki w Profeskę Prze-
mienieniu, gdyś J. W. Kommisarzu, Zakonnym *Velum*,
iák świetnym obłoczkiem, przyćmił Swieckie J. W. Bo-
rowskich splendory, áby w cieniu Zakonnym, dáleko
piękniey nád wszystkie Świátá lustry, BOGU świecily, á
potym ná całą wieczność, w Niebie iásniály.

Chrystus zá Swiádká swoiey Transfigurácii,
wziął sobie kochánego Ucznia Jana. *Assumpsit Joannem,* Math. 17.
y tu przy dzisieyszym Przemienieniu Nowicyuszki
w Profeskę, Jana ná Swiádectwo biorą, bo Ciebie za- *Celebrant*
cny Prátlacie y Celebrancie MCI Xięże Officyale San- *JMSC X.*
domirski. Day godny Janie otym Swiádectwo, iáko *Jan Kalisz*
Officyat San-

D

Wie-

domirski.

Wielebna JMC Panna Jozefa Borowska, w poprzyście-
żone, a zátym dożywotnie z Chrystusem Pánem weszła
Sluby. *Testimonium perhibe de his. Day, ták prawdziwe,*
iák Ewangeliczne świádeśtvo, że Jozef był Oblubień-
cem MARYI; tu zaś Jozefa stáá się Oblubienicą Chry-
stusową. Wierzyćieśmy temu powinni, bo *scimus quia*
Joan. 21. verum est Testimonium ejus.

Przemieniona Nowicyufzká w Profeskę, Bo-
Psal. 76. skiey to Ręki dzieło. *Hec est mutatio dextera Excelsi,*
ále po Bogu do twego Máćierzynskiego stáránia nale-
ży, Nayprzewielebnieysza w Chrystusie Pánu, Mościa
Pánno FRANCISZKO TARŁOWNO, Xięni y Mátko tu-
tecznego Zgromadzenia. Pokazáás prawdziwie Máćie-
rzynskie Serce, ku Corce Twoiey, kiedy nie respe-
ktuiąc ná słábe zdrowie swoje, z uszczerbkiem życia
własnego, służyysz iey życiu Zakonnemu, bo iákbyś iey
Duszę Zakonną dáá, gdyś poprzyścieżone Bogu Sluby
od niey odobráá; a zátym po Bogu, twoiey to Ręki
dzieło, y Máćierzynskiego Sercá spráwá, dzisieysza
z Nowicyufzki w Profeskę Transfigurácyá. Máło ná
tym, żeś ták wiele do zbudowania poczyniá, bo cię Bog
ná to, temu mieyscu destynowaá, *ut adifices.* Stárasz się
y oto, *ut plantes,* ábyś nowe szczepy, nowe látorośle,
w tym Zakonnym Wirydarzu záfádzitá. Gdy
Święty Franciszek Seráficki, przyszedł ná to mieysce,
gdzie się Benedykt Święty w cierniu tará, przeżegnaá
proste ciernie, áby roze rodziło; stáło się; y Cud ten
trwa do dziś dnia, bo proste ciernie, cudownie roze ro-
dzi. Toż się samo dzieie przy Ręce Franciszki, która
kwiat Purpurowy, Senatorskiego Imienia J.W. Jchmćiow
PP. Borowskich, w cierniu Benedyktá Świętego ofadza,
áby pod tą Franciszki Ręka, w cierniu Zakonnym same
się mile rodziły roze, do uwićia niezwiédłey Niebá
Korony.

Kończę. Widzieliśmy iáko Benedykt Święty,
Życiem y Pobożnością, Cnot Świętych, náśládowaá JE-
ZUSA. Widzieliśmy iáko szedł blisko zá nim, *secuti su-*
mus Te. Widzieliśmy że ták ná sobie Chrystusa wyrá-
ził, iákby się w Chrystusa przeformowaá, przemienił.
Transfiguratus est. A my też iáko ná sobie Chrystusa Pá-
ná wyrażamy, mamyż iákie w życiu nášzym do Chry-
stusa

10

stusa podobieństwo? JEZUS Pokorny, do nog się fame-
go Judasza ściele; á iábym chciał nád wszystkiemi gorow-
wać. JEZUS będąc Pánem całego Swiátá, dla zbáwie-
nia mego stał się ubogim; á iá w marnościach zátopiony,
mniey dbam o Niebo, więcey o ziemię. JEZUS w ták
wielkich mękách y bolach cierpliwy; á iá w naymniey-
szym utrapieniu, ledwie y pieklá nieporuszę. JEZUS
dla zbáwienia mego, aż do śmierci Krzyżowey práco-
wał; á iá o zbáwienie Duszy moiey nie dbam! wszyst-
kie moje zabiegi, wszystkie stáránia, o rzeczy doczesne,
o rzeczy znikome. Chrystus mi do Niebá utorował
drogę; á idęz tą drogą! bardziey idę zá zmyślnością,
zá námiętnością, niż zá Chrystusem. Ah błędę! błę-
dę! bo zá Chrystusem nie idę, áh! nietráfię do

Niebá, bom dáleki od Chrystusa. Miáło po-
stępku ustawám w drodze zbáwienney,
tákem ociążał, że y postąpić niemo-
gę. Więc? Oycze Święty Bene-

dykcie, pociągnij mię zá sobą,
ábym Cnot Twoich náslá-
dując, doszedł JEZUSA,
Zbáwienia mego, y szczę-
śliwey wieczności.

Co niechay się
tak stánie
Amen.



KAZANIE W T O R E.

na

Fest Wspominania Łask
BENEDYKTA SWIĘTEGO

przy

Zakonnych Oblóczynach.

W. JMCI Panny

Chrystyny Czeladzińskiej

Podstolanki Nowogrodzkiej.

Dnia jedenastego Miesiąca Lipca

w tymże Kościele

Przewielebnych Pánien Benedyktynek
Sandomirskich.

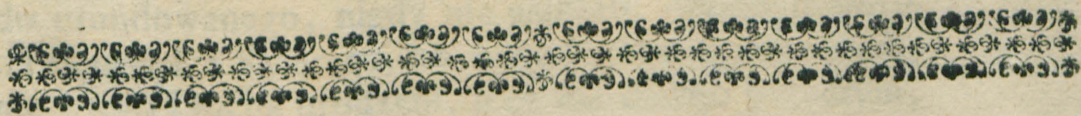
przez tegoż

X. FRANCISZKA KOCZOROWSKIEGO

Societatis JESU Theologa

M I A N E

Roku Páńskiego 1734.



W S A N D O M I E R Z U

Drukárni J. K. M. Coll: Soc: JESU.

IMPRIMATUR

Idem qui supra.

Secuti Sumus Te. Math: 19.
Duc in altum. Lucae 5.

Pofzliśmy zá Tobą. U Máteusza Świętego w Rozdz: 19.
Dáley w głębią. U Łukasza Świętego w Rozdz: 5.
Słowa ze dwóch Ewangelií, ná Uroczystość wspomniania
Łask BENEDYKTA Świętego; y ná Niedziele dzisiejszą y
przypádáiacych.



Rzy wspomínaniu Łask BENEDYKTA Świętego, nietrzebá zapomnieć y o Święcie iego; zá Świętem BENEDYKTA Świętego, głębokim nurtem idá Łáski iego. *Secuti sumus Te. Duc in altum.* Toć y mnie, Kázania ná toż Święto, z tego mieysca mianego, niech się godzi dalszy dukt prowadzić. *Duc in altum.* Pámietne to Kazanie, tak przyiáznemu, iáko nieprzyiáznemu Audytorowi. Przyiáznemu; *Magnum DEO gratias.* Wielkie BOG záplác. Nieprzyiáznemu; Miłościwe BOZE odpuść. Odpuść BOZE! odpuść y ty Święty Oycze BENEDYKćie. *Pater dimitte illis, non enim sciunt quid faciunt.* Niewiedza, co czynią, gdy złych, niecnotliwych Mężoboycow twoich, Synámi twemi bydź mienia, y zá nich się, iák zá Synow twoich, iák zá Bráći swoich, lubo nie są, tego Imienia, mn ey przezorniey uymuią. *Nesciunt quid faciunt.* Niewiedzą, co czynią, bo snać niewiedzą, tego, że te niecnoty, nigdy Synámi Benedyktá S. niebyły, áni do Świętego Zakonu od Benedyktá Świętego ufundowanego, nigdy nie należeli. Niebyli Synámi Benedyktá Świętego, bo nie od niego zgromadzeni, nie z iego Duchá urodzeni, lecz iuż dawno przedtym, mając swoje w Kozymacie Zgromadzenie, gdy rozwiozłego życia chćieli popráwić, sami Benedyktá Świętego.

ná tę zepsutey karnoſci Zakonney nápráwę wezwali. Ale gdy im ſię Dyrekcyá Świętego Męza, w krotce zaráz ſprzykrzylá, ci ktorzy niepráwoſć iák wodę żtopáli. *Bibunt quaſi aquam iniquitatem*, y Świętego Benedyktá Dyrektora ſwego, trucizny iádem nápoić chcieli. Nie należały nigdy te niecnoty do Zakonu Świętego Benedyktá, bo dopiero potym, gdy od nich odſzedł Benedykt Święty, Zakon ſwoy fundował, dwanaſćie Kláſztorow wyſtáwiwſzy, pod Regułą, od ſiebie nápiſaną. Wiadomo to wſzytkim, ktorzy Paćierze Káptáńskie odmawiają, bo z Roſkazu Koſcioła Bożego, ná dzień Benedyktá Świętego w Brewiarzu ták czytamy. *Quidam Monachi ſe illi instituendos tradiderunt*. Otoż ich nie Benedykt Święty zgromadził, ále oni Benedyktá Świętego ſprowadzili, y iemu ſię w Inſtytucyá oddáli, *quorum vivendi licentia, cum ejus objurgationes ferre non poſſet, Venenum in potione ei dare conſtituunt. Verum, poculum ei præbentibus, Crucis ſigno vas confregit, ac relictó Monasteriό, in ſolitudinem ſe recepit; ſed, cum multi ad eum quotidie Diſcipuli convenirent, 12 Monasteria ædificavit, eaq; Sanctiſſimis legibus communiavit*. Otoż dopiero potym, iák od tych Mnichow, odſzedł Benedykt Święty, Zakon ſwoy fundował. A zátym, kto tych Męzoboycow między Syny Benedyktá Świętego liczy, kto ich w regeſtr, wkomput Zakonnikow Benedyktá Świętego kładzie, wielką krzywdę Oycu Świętemu, y nie mnieyſzą chańbę Świątobliwemu Zakonowi Benedyktynſkiemu czyni. Co, nie ná to mowię, ábym wczym miał przeſzłego Kazánia mego popráwić, bo co teraz mowię, to y przedtym mowię; y com przedtym gánił, to y teraz gánię, wſzak nikt tego chwalić niemoże, że niektorzy Mniſi *Monachi quidam* Świętego Benedyktá truli. To ná zátłumienie rozſianych kálmunii powiedziawſzy, daſzy dukt Kázánia mego prowadzę. *Duc in altum*.

X Dowiodłem przedtym, iáko Benedykt Święty, idąc zá Chryſtuſem, *ſecuti ſumus Te*, ták ſię ſtał bliſkim, ták podobnym Pánu JEZUSOWI, iákby ſię był w Pána JEZUSA przemienił, iákby był iſtny JEZUS. Przez náſládowanie Zycia JEZUSOWEGO, *ſecuti ſumus Te*, Benedykt Święty ſtał ſię Pánu JEZUSOWI podobnym; co rekompensuiąc Pan JEZUS Benedyktowi Świętemu, ták

13

ták hoynie ná niego Łáski swoje wylał, ták go głębokie-
mi Łáskámi wysoko wyniosł. *Duc in altum*, że go sobie
podobnym w Łáskách swoich uczynił; bo iák Benedykt
násládując JEZUSA, stał się podobnym JEZUSOWI.
Ták y JEZUS przez hoynie ná Benedyktá Świętego Łásk
swoich wylanie, uczynił sobie Benedyktá podobnym.
O tym dáley zá Łáská Bożą ná większą BOGA Chwałę,
zá Błogostáwienstwem Twoim MATKO Łáski Pełna,
Nayświętsza MARYA. *Ave MARIA Gratia Plena.*

BOG przepásćiste morze wszelkich doskoná-
łości, między inszemi swemi doskonáłościami, ma y tę,
że iest árcyszczodroblwy, árcyhoyny, y przeto liczne-
mi Łáskámi, stworzenie swoje obdarza. Wyświadczył
naprzod BOG stworzeniu swemu tę Łáskę, że go zni-
czego wyprowadził, y z niczego czymśis uczynił, ták,
że kázde stworzenie, ktore przedtym było szczere nic,
purum nihil, przez Łáskę stworzenia iest coś, *aliquid*, y
tá iest pierwsza Łáská Boska generalna, wszystkiemu
stworzeniu od BOGA wyświadczona, ktora się názywa
gratia, álbo *donum Creationis*, łáská stworzenia. Po łásce
stworzenia, nástepnie konserwacya, to iest *gratia*, álbo
donum Conservationis. Wyprowadzone z niczego, bo
ex nihilo, stworzenie, znowuby náзад niszczało, w nic
się *in nihilum* obrociło, gdyby go Łáská Boża niekonser-
wowała. Nie ták prędko ciężki kámién wáli się ná doł;
nie ták chybko z łuku wypuszczona strzáłá, do swoiey
leći msty; nie ták ściśle wypadłszy z obłokow piorun,
pada ná ziemię; iáko stworzenie z niszczeo od BOGA
stworzone, do swoiey dáży nikczemności, áby iák przed-
tym nic á nic było, tákby się w nic á wnic obrociło, gdy
by go Łáská Boska konserwująca niezáchowywátá, y
wpierwszym stworzeniu nieutrzymywátá.

Ná tych dwóch Łáskách Boskich, Stworzenia y
konserwacyi, Natury od BOGA stworzoney, zwłászcza
rozumney, iáko to Anielskiey, y ludzkiey, iák ná fundá-
mencie osadzáią się, liczne Łáski przyrodzone. *Gratie*
naturales. Rozum bystry, wolná wola, pámiéc stałá, hu-
morow temperament, twarzy y ciáłá piękna *symetria*,
członkow y zmysłow dobre rozporządzenie. Tu nale-
ży przystoyne, lub to Mieyskie, lub Szlácheckie, do-
pieroż Páńskie, Senatorokie Urodzenie, wychowanie.

Tu należy czaſtká fortuny, lub dobrego mienia, od BOGA káždemu udzielona, y inſze naturalne przymio-
ty, ktoremi Człowiek od BOGA obdárzony, ieden dru-
giego przewyſſza, przechodzi. Spoyrzy ná ſię Czło-
wieku, y cokolwiek w tobie dobrego, pięknego, zacne-
go widzisz, wczym innych celuieſz, nie pyſznij ſię z te-
go, ále uznay hoyność BOGA Naywyſſzego, bo co-
kolwiek maſz, od BOGA maſz. *Quid autem habes?*
i. *Ad Corinth. 4.* *quod non accepisti*, pyta ſię Páweł Święty, y dáley upo-
mina; *Si autem accepisti, quid gloriaris?* czemu ſię cheł-
piſz? y nád drugich hardo wynoſiſz? gdyż to ſą Dáry Bo-
ſkie, tobie hoynie od BOGA udzielone, ábyś ich ná
Chwałę Boſką, nie ná obráżę BOGA záżywał.

Nie tu ieſzcze ſtánęłá Szczodrobliwość Boſka,
áby tylko przyrodzonemi dárámi, rozumne ſtworzenie
bogáto obſypáłá; przyozdobiłá to Stworzenie ſwoie, y
Láſkami Nádprirodzonymi, *Donis Supernaturalibus*. Zſy-
łá ná pomoc Człowiekowi, Láſk poſiłkujących, Auxy-
liarne woysko, *Gratias Auxiliantes*; między ktoremi, iák
w pierwſzey ſtraży idą, *Gratia Prævenientes*; *in corpore*
ſtáwáią, *Gratia Concomitantes*; á iák ná odwodzie *Gratia*
Subſequentes. Maſz ná obronę twoię Człowieku, Láſk
Boſkich Ogniſte Woysko, *Gratias illuminantes, inflam-*
mantes, ktore cię oſwiecáią, y do dobrego zápáłáią,
ábyś żadney pokuſie do złego wiodácej, y ná krok nie-
uſtąpił, á po dobrej potkány, po zwycięſtwie otrzymá-
nym, ieſzcze cię, w więkſze á więkſze, hoyność Boſka
przyſtroi Láſki, bo ná znak zwycięſtwa y tryumfow du-
chownych, odbierzeſz Káwalerskie Láſk Poſwięcáią-
cych Ordery, *Gratias Habituales, Gratias Sanctificantes*,
ktore ták zdobia. Dufz, że iá, záwoiowanego, y podbi-
tego ſobie Niebá: *Regnum Celorum vim patitur, & vi-*
olenti rapiunt illud, Pánem, Dżiedzicem czynią. Zaden
choć naywiernieyſzy Sługá, u ſwego Páná; zaden choć
nayodważnieyſzy Zołnierz, u ſwego Wodza; zaden
choć nayzyczliwſzy Miniſter, u rozrutnego Monárchy;
zaden choć nayukochańſzy Syn Krolewſki, u ſwego Oy-
cá; tyle Láſk nieodbiera, ile Człowiek od BOGA. Rá-
chuy látá twoie, ráchuy mieſiące y dni przepędzone,
ráchuy godziny y naydrobnieyſze momentá życia twe-
go, zbierz to wſzyſtko w ſumnę, z komputuy wiedno.

Wielkać

14
Wielkać wprawdzie będzie summa; ale nieporównanie,
bo bez żadney kompáracyi, dáleko większa iest liczba
Łásk Boskich, tobie w życiu twoim udzielonych. Ták
to BOG iest hojny! ták szczodrobliwy! ná stworzenie
swoie, ale dáleko hojnieyszy, dáleko szczodrobliwszy
Oyciec Przedwieczny, ná Chrystusa Páná, ná ktorego
Naturę ludzká, nieofzacowane Łásk swoich wylał Skár-
by, ktoremi go, nietylko nápełnił, ale y przepełnił, ták,
że ná Chrystusa, Łáski Boskie wylane, y ná nas wszyst-
kich ludzi hojnie spłynęły.

Odbieráią ludzie Łáski Boskie przez Chrystu-
fa Páná. *Per Christum Dominum Nostrum*, ale nie iedna-
kowo; iedni mniej, drudzy więcey, im kto bárdziej
Chrystusa náśláduie, im kto bliżey zá nim idzie, *secuti
sumus Te*, tym też więcey á więcey Łásk od Chrystusa
odbiera. Im kto bliższy ognia, tym gorętszy; im kto
bliższy światła, tym świetnieyszy; im kto dáley w mo-
rze idzie, tym głębiey y bárdziej się oblewa. Toć kto
y zá Chrystusem, tuż zaráz idzie, *secuti sumus Te*, bár-
dziej go Łáski Boskie zápaláią, oświecáią, bárdziej
w nich, iák wgłębokim morzu opływa. *Duc in altum*.
Bárdzo blisko szedł zá Chrystusem Benedykt, *secuti su-
mus Te*. Toć niedziw, że w ktore łáski opływał JEZUS,
też fame y ná Benedyktá z JEZUSA spłynęły.

Naypryncypalnieysza JEZUSA Chrystusa Lá-
ská, ktora mu iest dána, iest *Gratia Unionis Hypostaticae*,
to iest Łáská Złączenia się, Natury ludzkiey z SŁOWEM
Przedwiecznym Synem Boskim, przez ktore to rzetelne
Złączenie, iáko SŁOWO Przedwieczne stáło się CIA-
ŁEM, ták y JEZUS Chrystus, stáł się BOGIEM. Zwią-
zek ten ták ścisły Natury ludzkiey z SŁOWEM Przed-
wiecznym, iáko to spráwił, że Syn Boski stáł się Człó-
wiekiem; ták y to spráwił, że JEZUS Chrystus prawdzi-
wy Człowiek, iest Synem Boskim. O Łásko nád łáská-
mi! wszystkie inne łáski przewyższaiąca, wszystkie ro-
zummy ludzkie y Anielskie przechodząca, przez ktora
BOG stáł się Człowiekiem, y Człowiek Bogiem. Tey
ták wielkiey y niepoiętey Łáski, iáko sobie samemu szcze-
gulney, żadnemu innemu stworzeniu Chrystus nieudzie-
lił, bo żadne stworzenie nieprzyšlo, do ták ścisłego,
realnego, y rzetelnego z Bogiem złączenia, *per Unionem*

Hypostaticam. A zátym'áni Benedyktowi Świętemu, tey łaśki Chryſtus nieudzielił; iednak mu udzielił, coś tey łaśce podobnego, bo mu udzielił łaśkę złączenia ſię z Bogiem Moralnego, *per unionem affectivam*, przez miłość, y áffekt ku BOGU ſwemu. Miłość zobopolna ła- czy z sobą kochájących, dawne to przysłowie, y co- dzienną wyprobowane experyencyą: *Amicus alter ego.* U prawdziwie kochájących ſię Przyjaciół, nietylo iedno Serce, ále też y iedna Dufza, *animam spiramus in unam.*

Ták ſciśłym miłości związkiem, łaczył ſię Be- nedykt z Chryſtusem, y Chryſtus z Benedyktem. Ko- chał Chryſtus Benedyktá, kochał y Benedykt Chryſtu- ſa, y iáko przez náśladowanie Zycia Chryſtuſowego, *se- cuti sumus Te*, ſtał ſię podobnym JEZUSOWI; ták przez miłość wielką, głąboko w JEZUSIE utopiony, *Duc in al- tum*, z JEZUSEM ſię ziednoczył, z BOGIEM ſię złączył. Iák był Benedykt od ſwiátá y od iego marnoſci, áffektem dáleko oddalony, ták był bliſko z Bogiem, ſercem złą- czony, y práwie przez miłość y áffekt w BOGA ſamego przemieniony; wſzak wedle odważnego Auguſtyna Sen- tymentu. *Terram diligis terra es, DEUM diligis, quid dicam! DEUS es.* Błoto kochasz, błotem ieſteś, BOGA kochasz, coſz rzekę? Bogiem ieſteś. Mowi odważnie Heroiczny BOGA Miłośnik Auguſtyn Święty.

Auguſtinus
tract. 2do in
Eplam. 10-
annis.

Zákocháli ſię w ſobie Dawid z Ionathą, áż ich Dufze nietylko ſię z sobą, iákokolwiek złączyły, ále też y mocno ſkleiły. *Anima Ionathæ conglutinata est anima David.* Dufza Ionáthy ſkleiétá ſię z Dufzą Dawidá, mo- wi Piſmo Święte. Toć ſamo, y iá o Benedykcie mowić mogę, że ſię iego Dufzá, mocno z Chryſtusem ſkleiétá, z Bogiem złączyétá, gdyż Benedykt w całym zyciu ſwo- im, nie ináczey tchnął, tylko ſamym Bogiem, bo nie ináczey żył, tylko Duchem Boſkim.

1. Reg. 18.

Dufzy náſzey iſtota, ná pámięci, rozumie, y woli záwiſtá, tá całą Dufzy iſtotą, złączył ſię z Bogiem Be- nedykt. Pámięć Benedyktá, záwſze o Bogu pámiętna, bo ták do BOGA przywiázana, że iey zádna dyſtrakcyá lub ná długich, bo całodziennych, y całonocnych Mo- dlitwach, áni ná krotki moment, od BOGA nieoderwáétá. Rozum Benedyktá, przez głąbokie kontemplácyę, wſzyſtek w Bogu zátopiony. Káżdá myśl Benedyktá, ál-
bo

bo o Bogu, albo w Bogu. Wola iego we wszystkim z wola Boską ziednoczona; nie insza była wola Benedyktá, tylko wola Boska, co Bog chciał, tego Benedykt pragnał; co Bog niechciał, tym się Benedykt brzydził. Wszystkie siły Duszy Benedyktá z Bogiem złączone. Serce iego z Bogiem ziednoczone. Życie iego więzami Slubow Zakonnych do BOGA przywiązane, a przez u-fundowaną Regule, mocno do Chrystusa BOGA przybite, y wiecznie przykute; bo iák się Benedykt Święty, raz przez Sluby Bogu oddał, nigdy się od BOGA nie oderwał, zawsze był z Bogiem spoiony, z Bogiem złączony. Toć miał? od Chrystusa Páná udzieloną sobie łaskę, złączenia się z Bogiem moralnego. *Gratiam Unionis Affectiva.*

Miał Chrystus Łaskę, ustawicznego BOGA widzenia, *Gratiam Visionis*; udzielił y tey Łáski Benedyktowi Świętemu, który ieszcze w śmiertelnym Ciele żyjąc, a iuż, iáko świadczy *Monologium* Benedyktynskie, Istotę Boską widział. Wco się Święci Pánscy w Niebie będący, wpátruia; wto się iuż samo, y Benedykt ná ziemi żyjący, wpátrywał. Miał on zawsze pilne oko ná BOGA, bo we wszystkim BOGA upátrywał, w spráwach swoich, nigdy niespuścił oká z BOGA, bo do niego wszystkie swoje intencye y ustawy Zakonne, iák do celu kierował, ponieważ cokolwiek czynił Benedykt, wszystko dla BOGA czynił.

Przenikał Chrystus skrytości serc ludzkich; udzielił y tey Łáski Benedyktowi Świętemu, gdy najskrytsze myśli przenikał, wiedział co który iego Zakonnik myślił, z iáką się wewnętrzną pokusą páfował, wiedział co się u kogo w głowie snulo, w sercu táito. Uznał choć z dáleká zmyślonego Totyle, a prawdziwemu przeszłe złości iego, y przyszłe sukcessa opowiedział. A iáko Chrystus Pan wiedział, co się gdzie dzieie, co się działo, y co się dziać będzie. Tak y Benedyktowi Świętemu, użyczył Łáski Duchá Prorockiego, że y odległe, y przeszłe, y przyszłe rzeczy wiedział, ktore Duchem Prorockim opowiadał. Y tak przepowiedział Klafztoru swego, przyszia od Longobardow ruinę, a ná inszym miejscu, nowego powstanie. Przepowiedział Bráci łáknącym, iáko ná zaiutrz Boska Opátrznosc, miała ich

G nasy-

náfycić; co się stáło: gdy ráno otwierájący wrotá Kłá-
sztorne, przy nich dwieście korcy máki złożone, zástáł.

- Rozmnażáły Reçe Chrystufa Páná, Chleb y Ry-
Math. 14. by, dla kilku tyfięcy ludzi; udzielił Chrystus y Benedy-
ktowi Świętemu podobney Łáski, gdy Oliwy w Kłá-
sztorze brákuiácey, ták przymnożył, że nią kilká be-
czek nápełnił, y gdy wiwendy Bráci Zakonnym niestá-
wało, pokilkákroć cudownie ich karmił. Kázáł JEZUS
Math. 7. ználeść Piotrowi pieniądz, w uścięch ułowioney ryby;
kazał y Benedykt, ubóstwa Zakonnego Podskarbiemu,
w gwałtowney Kłásztorá potrzebie, tám ználeść pienię-
dzy, gdzie ich niebyło, y znalazł tyle, ile potrzebá by-
Math. 10. ło. Rozkazał Chrystus po morzu Piotrowi chodzić y
chodził; rozkazał Benedykt Święty Maurowi, tonácego
w Ieżierze, rátowác Plácydá, ná ten rozkaz Oycá Świę-
tego posłuszny Maurus, wpada ná Ieżioro, po którym
ták mocno y gruntownie chodzi, iák po krzyżstáłowym
páwimencie, y tonácego Plácydá, z wody ná brzeg wy-
nosi.

- Dzielne Chrystufa Słowá były, gdy go wiátry y
Math. 8. morze słucháły. *Qualis est hic? quia venti & mare obe-
diunt ei.* Użyczył tey dzielności Chrystus Pan y Bene-
dyktowi Świętemu, gdy ná głos modlitwy ięgo, skálista
opoká, ná ktorey Kłásztor ięgo był fundowany, dla wy-
gody támečných Bráci, żywey wody, obfity strumieñ
wydáł. Prácuiaćemu zás Konwierszowi, y koło ziemi
motyká robiáćemu, gdy tász motyká w rżekę głęboká
wpádlá, ná rozkaz Benedyktá Świętego, głęboki nurt,
wroćit názad utopiony instrument, áby prácowity Brá-
ćiszek, w pracy dalszey nieustáwał. Nietylko wody, ále
y powietrzne ptástwá słucháły głosu Benedyktá Święte-
go, bo gdy rozkazał krukowi, chleb iádem nápuszczony,
od złośliwego Florencyusza, sobie ná posiłek przystá-
ny, tám zánieść, gdzieby go żaden Człowiek nieználazł;
uczynił ptak posłuszny, co Benedykt rozkazał, bo
chleb iádowity, wypsk swoy wzięwszy, y ná powietrze
się wzbiwszy, ná cztery wiátry z nim poleciał. A zátym
czy y tu niezáwoiáć: *Quis est hic? cui aqua, & aves, &
venti obediunt.*

- Wygániał Chrystus Czartoństwo z ludzi. *Erat*
Marci 1. *eijciens Daemonia;* udzielił y tey Łáski Benedyktowi Świę-
temu,

temu, gdy z pewnego Człowiek^á, upartego Cz^{árt}^á, który ná wielu Świętych mieyscach niemogł z niego byđz wgnany, modlitw^á swoi^á wyrzucił; á drugiego t^{ák}że, wyci^áwszy mu policzek, od Bieśa, który mu śnać ná i^ę-zyku śiedział, uwolnił.

Głosu umier^ájącego Chrystusa otwarte słuch^áły groby. *Monumenta aperta sunt.* Głosu żyjącego Benedyk^t^á, głuche t^{ák}że słuch^áły groby, bo nietylko wskrzeszonych od niego ludzi, náзад życia wroci^ć musi^áły; ále też y tych trupow, których z siebie wyrzuci^{ły}, ná rozkaz Benedyk^t^á Świętego, przyi^áć náзад musi^áły, y posłuszeństwem od Benedyk^t^á przyci^śnione, nigdy ich ná potym, od siebie niewyrzuci^{ły}. Math. 27.

Chrystus Pan sam się ná śmierć dobrowolnie ofiarował. *Oblatus est, quia ipse voluit,* y od szostey godziny ná zegarze Żydowskim, áż do dziewiętey, śmierci ná Krzyżu oczekiwał, dawszy iey pozwolenie, álbo *annutum*, Głowy swoiey skinieniem, áby do niego przyszi^á, gdy *inclinato Capite emisit Spiritum.* Nie moy to domysł, ále Świętego Ath^{án}^{áz}ego, t^{ák} mowiącego. *Mors non audebat appropinquare Christo, ideo inclinato Capite vocat eam.* Smierć práwi nieśmiała do Chrystusa przyst^ápić, áż iey pozwolił, Głowy swoiey skinieniem. Podobn^ász y Benedykt Święty, od Chrystusa odebrał Ł^áskę, gdy przez c^áłe sześć dni, śmierci do siebie wzywał, grob sobie kazawszy otworzyć, áby śmierć do niego otwarte mi^áła wrot^á. A i^áko Chrystus po szostey godzinie; t^{ák} y Benedykt, po dniu szostym, dał śmierci wolny do siebie przyst^ápić, bo i^áko Chrystus ná Krzyżu, t^{ák} Benedykt w trunie się żywo położywszy, ośt^átni życia moment zakończył, y i^áko Chrystus Oycu Przedwiecznemu, t^{ák} Benedykt Chrystusowi P^ánu Duch^á swego oddał. Isaie 53.
Quest. 76
ad Antioch.

Wst^ápujący Chrystus w Niebo, nietylko ślády swoje, ná k^ámieniu od stop Ubośtwionych wryte zost^áwił, ále też y drogę ná powietrzu, którą szedł do Nieb^á, wszystkim widom^á pokazał, bo iey, ná tym mieyscu zmurowany Kościół, sklepieniem swoim zast^ápić niemogł, áby do tych czas, oko Chrześci^áńskie widziało, drogę tę, którą JEZUS do Nieb^á wst^ápow^áł. Odebrał podobn^á Ł^áskę od Chrystusa Benedykt, gdy tę drogę,

drogę; którą Duszą iego, po wyściu z Ciąta w Niebo
wstępowała, dwiema Bráci Zakonnym BOG ukazał. A
iáko przy w Niebowstapieniu Jezusowym, pokazáli się
dway Mężowie, ktorzy dziwuiającym się Apostołom, y
Uczniom Chrystufowym, drogę Chrystufa Páná z ziemi
do Niebá, y przyszly iego z Niebá ná ziemię powrot
opowiadáli. *Duo Viri asiterunt, qui & dixerunt: Viri*
Astorum 1. Galilaei, quid statis aspicientes in Caelum, hic JESUS; qui
assumptus est a Vobis in Caelum, sic veniet, quemadmodum
vidistis eum euntem in Caelum. Ták y tu, po wniebo-
wzięciu Duszy Benedyktá Świętego, pozostáłym Synom
iego, przypátruiającym się y dziwuiającym ták śliczney y świe-
tney drodze, od Klasztoru Kassynenskiego, áż do Nie-
bá wyciągnioney, pokazawszy się Mąż poważny, ledwie
nie temisz samemi słowy, rzecze do nich: *Viri Benedi-*
cti, quid statis aspicientes in Caelum, haec est via, qua dile-
ctus DEO Benedictus Caelum ascendit. Mężowie, álbo ra-
czey Synowie Benedyktá Świętego, czegofz stoicie przy-
pátruiający się w Niebo, wiedzcie o tym, że tá drogá, ták
piękna, ták świetna, którą od Klasztoru do Niebá wi-
dźcie, iest to drogá, którą Benedykt wasz Oyciec szedł
do Niebá. *Haec est via, qua dilectus DEO Benedictus Cae-*
lum ascendit. Ey! kto sobie życzy do Niebá, ma poka-
zaná drogę, którą szedł Benedykt Święty. Tą zaś szedł
Benedykt Święty drogá do Niebá, którą y Chrystus.
Secuti sumus Te. Y przeto przez Łáskę Chrystufa, wy-
foko iest do Niebá zá Chrystufem wyniesiony. *Duc in*
altum.

Więc y Ty, w Imieniu swoim Chrystufa reprezen-
tuiąca, W.M.Cia Pánno CHRYSTYNO CZELADZINSKA, widzę
że się w podrożá zabierasz do Niebá, gdy światu, y ie-
go łudzającym nádzieiom; Fortunie, y iey zmiennym
obietnicom; Ciátu, y iego znikomym roskoszom; krwi
swoiey, y Wielmożney Kolligácii, á náwet Rodziciel-
skiemu Sercu, zá Fortę Zakonná, odchodząc, smutná
inżym, Tobie zaś wesołą, czynisz waletę. Niezbłą-
dźisz do Niebá, bo w drogę Benedyktá Świętego, gdy do
Zakonu iego, wstępuiesz. Albowiem Zakon y Regułą
Benedyktá Świętego, iest to tá drogá, którą Benedykt
Święty doszedł Niebá. *Haec est via, qua dilectus DEO*
Benedictus Caelum ascendit. Zakon y Regułą Świętego
Bene-

Benedyktá, iest to drogá nieomylna do Niebá, niechybi Niebá, kto tą drogą idzie. Zakon y Regułą Benedyktá Świętego, iest to bity gościniec, bita drogá do Niebá, która, ták wiele milionow ludzi, płci oboiey, do Niebá doszło, á *in Album Sanctorum*, to iest w Poczet Świętych Páńskich, wedle Ioppesa 44 Tyśiące, á wedle Marchantiusza 52. Tyśięcy weszło.

Zakon y Regułą Benedyktá Świętego, iest to *Via Regia*, Krolewska drogá, do Niebá prowadząca; którą Wschodnich y Zachodnich Cesarzow 21. Cesarzowych 26. Krolow Państw rożnych 43. Krolowych 54. Krolewien y Xiężniczek wielka liczbá, do Niebá zaiacháá.

Zakon y Regułą Benedyktá Świętego drogá do Niebá prowadząca, iest to *via lactea*, bo mlekiem niewinności w Niebo płynąca, która ták wielu niewinnych młodzi, niewinnych Pánienek do Niebá przewiozła. Wtym Zakonie S. Elfredá Krolewna, w rok po národzeniu swoim, od Pobożnych Rodzicow, ná Służbę BOGU oddana, Zycie swoje Zakonne, z mlekiem zaczęła. W tym Zakonie S. Witeburge Krolewnę, ktorey Błogosławiona Pamiątká, ná dzień dzisieyszy w Kalendarzu Benedyktyńskim przypada. Tę mowię Świętą Krolewnę, y Zakonnicę Benedyktá Świętego, dzika lania mlekiem swoim karmiá. To máto! ále to więksha; że wtym Zakonie Święta Mariavilla, od Nayświętzey MARYI, z Piersi Mácierzyńskich, mlekiem Pánińskim karmiona. Wtym Zakonie Święta Paula, z ust JEZUSOWYCH słodkim mlekiem nápoiona; á Święta Chrystyna Anielskiego Zycia Pánná, ktorey Imię ná sobie wyrażasz W. MCIá Pánno Chrystyno Czeldzińska, á od dziś dnia, y Zyciem Zakonnym wyrażać będziez, ták się z Dzieciąną JEZUSEM, iák słodkim mlekiem Kárecowáá.

Zakon y Regułą Benedyktá Świętego, lub przy ostrym Zakonnym cierniu, iest drogá do Niebá wonnym kwieciem usiána, *via florida*. Tá droga, o iák wiele! kwitnącego wieku Pánienek idąc, niezwiédłey Niebá doszły Korony. Wtym Zakonie Świętey Máryi Zakonnicy, Nayświętsza MARYA, śliczny wieniec, z kwiecia pachnącego uwiwszy, ná głowę włożyła. Wtym Zakonie Święta Gudulá, ták Swiatobliwością, kwitnęá, że

H przy

przy iey grobie, choć wposrzod zimy, drzewa kwitnęły. Wtym Zakonie Święta Abundancya Pánná, od mátego JEZUSA ślicznym iábłkiem, y wonnego kwiećcia bukietem udárowana; á przy iey pogrzebie, lub w mroźnym Styczniu odpráwionym, drzewa y łaki zákwiły. Wtym Zakonie Święta Brygidá Pánná, *Velum* Zakonne przy Ołtarzu odbierájąc, gdy się z przypadku, uschłego Ołtarzowego drzewa dotknęła, zaráz ie ręką swoią Pánieńską, w zielono-zákwiłe przemieniła. Coś się y teraz podobnego dzieie! gdy przy Twoich Zakonnych Obłoczynach W. MCia Pánnó Podstolanko, Ołtarz Wielki w Kázimierzowskie Godnego Celebranta, zákwił lilię. Poydziesz tedy od tego Ołtarza ná Służbę Bożą, á poydziesz wonną drogą, *in odorem suavitatis curremus*, bo poydziesz ná to mieysce BOGU Służyć, gdzie Święte Zgromadzenie, nietylko wżyciu Swiátobliwym, piękny zápách Cnot Swiętych wydaie, ále też y po śmierci w grobie między trupámi pięknie wonieie, gdy niektore, zmarłych tutecznego Klásztoru Zakonnic, Pánieńskie Ciála, wonny zápách z siebie wydaia, że nie wspomnę, z śmiertelnych prochów w grobie wyrosły lili. Idziesz ná to mieysce; gdzieć drogę przetorowały, dwie godne Przeoryszy, Rodzone Twoie Ciotki. Jedna prawdziwie Swiętey Pámieći, bo Swiátobliwego Zycia, Przewielebna JMOść Pánná Kátáryna Czeládzińska, przedtym tego mieysca Przeorysza. Druga, Cnot iey, y Swiátobliwości prawdziwa Sukcessorká, bo Rodzona Siostrá, Przewielebna JMOść Pánná Lucya Czeládzińska, terážnieysza godna tego mieysca Przeorysza. Wstępuj w ślady dwoch Rodzonych Ciotek, wszak Kátáryny kołem masz przetorowaną drogę. A w swietnym, bo od swiátlá Imięniu Lucyi, masz obiáśnione Zakonne ślady.

Swięta Kunegundá Cesarzowa, á potym Swiętego Benedyktá Zakonnicá, ná dokument niewinności swoiey, po rozpalonych chodziła lemięszach. Coś y Ty podobnego czynisz W. MCia Pánnó Czeládzińska, gdy, ábyś wieczne Twoie Pánieństwo, Jezusowi oddała, w Oyczystej Roli, Herbowne trzy kroie, álbo lemięsze Fortunnym bláskiem zápálone, y w Godnych Antenatach, Marśowym páłájącym ogniem, ná Służbę idąc Bogu

BOGU, Pánieńską depcesz nogą. Idziesz ná podział z kochánym Rodzeństwem, któremu czyli to Káwalerskie, czyli Gospodárskie zostáwuiesz kroie, sáma zás z Oyczystey Roli, niezwiédła, do wieczney Pánieństwą Korony, zábierájac Rożą. Ciebie to doyrzał Ieremiasz Prorok Cap. 48. *Date florem Moab, quia florens egredietur, & civitates ejus erunt deserta.* Moab iedno się tłumaczy, co à Patre od Oycá, otoż ci! Prorok Pániski od kochánego Rodzicá, kwiát Oyczysty, Herbowną Rożą, w tę Swiętą Podroża, dáć roskázuie. *Date florem Moab.* Pagninus te słowá: *Date florem Moab,* czvta: *Date alam Moab,* wíásnie wzgląd máiac ná Herbownego Mácierzyńského Orłá; ktory niech Prześwietny Dom Wolskich, w wysokie wynosi Sukcessá. Ty zás wolisz ná Niebotycznych Mácierzyńského Orłá skrzydłách, do Niebá Zakonnego wzlecieć. *Date florem Moab. Date alam Moab.* Syryiska Wersya, tesz fame Słowa czyta: *Date Coronam Moab.* Wielkiey z swiátá Tryumfatorce JMCi Pánnie Chrystynie Czeládzińskiey, daycie Koronę, z Oyczystey Roży uwitá, *date Coronam Moab.* A czemu? bo *florens egredietur,* gdy z Rodowitych Kolligácyi kwitnących Domow, *Lineæ Paternæ.* JWW. GNIEWOSZOW, LIGĘZOW, PIENIAŻKOW, IORDANOW, BIAŁYŃSKICH, BORZYKOWSKICH, MIETELSKICH, OTWINOWSKICH. *A ex linea Materna* JWW. ROSNOWSKICH, KUROPATNICKICH, PACZYNSKICH, DZIKOW, SOBIESKICH, GUMOWSKICH, BRONIEWSKICH, y innych ták wiele kwitnących Domow, Kolligácyámi ozdobna, idzie w Zakonná Pustyniá. *Florens egredietur, & civitates ejus erunt deserta.* Polka przedtym Florencyá, ták názwany Sandomierz, IMci Pánnie CZELADZINSKIEY, w Zakonná zámienia się Pustyniá. *Civitates ejus erunt deserta.*

Przenosi się tá Roża z Oyczystey Roli, w Zakonny Benedyktá Wirydarz; á iáko zá cudowná Fránciszká Ręká, ciernie Benedyktá, Roże rodzi, ták y tu w Zakonne Benedyktá ciernie, Ręká Fránciszki, Nayprzewielebnieyszey IMCi Panny XIENI Dobrodzieyki, wszczepiona Czeládzińskich Roża, niezwiédle BOGU kwitnąć będzie. Duchem Prorockim to W. JMCi Panny Podstólánki kwitnácey Roży, w ciernie Benedyktá Swiętego wszczepienie, przeyzrał Ekklezyastyk Pániski

Psalms 1.

Cap: 24. powiádaiąc, że tey Roży z ſwiátá, dó tute-
cznego Klafztoru przefadzenie, iefł *Plantatio Rosæ in*
Iericho. Ierycho tłumaczy fię iedno, co *Luna*, Mieſiác,
Xiężyc. Przybywałz Zakonowi Świętemu koło pełni
Mieſiáca Przybyfza, ábyś zálzczepiona w Zakonie Świę-
tym Rožo, w pełnym zálwſze Cnot Świętych zoſtáwátá
kwiećiu, & *folium ejus non defluet*, żaden tu liſtek nie-
zwiednie ofiárowaney BOGU Roży, ktorá w Zakonnym
ſzczepi Ogrodzie, Herbowny J.W. TARŁOW TOPOR;
ten TOPOR, ná którym Polska Korona, Senatorskie *Fafces*
złóżyłá, á Niebo ná nim dla ſwietnieyſzych Splendo-
row, iáſnieiácy Xiężyc lokowało. Ná TARŁOWSKIM
TOPORZE zoſtáiácy Xiężyc, oſwiecił tę prawdę, że Cze-
ládzińſkich Roży, w tuteczny Zakonny Wirydarz prze-
fadzenie, prawdziwie iefł: *plantatio Rosæ in Iericho*.

Mieyſce to prawdziwie *Iericho*, *luna* Xiężyc, bo
ná pierwſzá mieyſca tego fundácyá, Herbowny Sienia-
wſkich Leliwa, hoyne w Fundátorce J. W. JMCi Pán-
nie Zofii SIENIAWSKIEY, Marſzałkownie Koronney, á po-
tym Wielebney Benedyktá Świętego Zakonnicy, áż teź
y Nayprzewielebnieyſzey pierwſzey Klafztoru tego
Xięni, zeſtał influencye. Pierwſza fundácyá Klafztoru
tego, iák ná nowiu, pod iáſnieiácy m SIENIAWSKICH Xię-
życem ſtánęłá, y pod pierwſzá Leliwy Prezydencyá,
ſwoy wzroſt, y inkrement brác poczęłá; ále teraz pełni
dochodzi, gdy budowniczy TARŁOWSKI TOPOR, ták wie-
le do zbudowania porobił, y iáſnieiácy ná nim Xiężyc,
á Tutecznym Cieniom Zakonnym Prezyduiácy wielki
luſtr, uczynił. Niech inſze mieyſca, ſámo Słońce oſwie-
ca, tu doſyć ná tym, że *Luna Solis æmula*, TARŁOWSKI Xię-
życ, á bárdziej TARŁOWNNA XIĘNI, Niebo Zakonne
Cnot Świętych Splendorámi oſwieca, y iák w pełni Xię-
życá, wſzytkim dobrym nápełnia. Więć? że pod tym
Xiężycem, CZELADZINSKICH Rožo, z Oyczyste y Roli,
w Zakonne Benedyktá Świętego przefadzafz fię Ciernie;
Nielekay fię Zakonnego Ciernia niewinna Rožo, niekál-
leczy Ciernie Roży, ále iey pilnuie, przeſtrzega, y bro-
ni. Toć y Tobie miły CZELADZINSKICH kwiećie, ofiáro-
wana BOGU Rožo, Ciernie Zakonne ná obronę bę-
dzie, ábyś BOGU wtym Zakonnym Wirydarzu, á po-
tym y w Niebie, ná cáłá wieczność niezwiędle kwitnęłá;
Idzieſz

Idziesz teraz zá Benedyktem, idziesz zá Chrystusem,
Secuti sumus Te, idziesz zá Láską Powołania Boskiego,
 á idziesz w sam dzień Uroczystości Wspominania Lásk
 Benedyktá Świętego, ábyci to záwsze pámiętno było,
 że idąc zá Chrystusem ostrą drogą Zakonną, Láski Cię
 Benedyktá Świętego wspierać będą, poty; poki
 Cię po długoletnim Zyciu, ostáteczna Chrystu-
 sa Láská. *Finalis Gratia*, w Niebo wy-
 soko niewyniesie. *Duc in altum.*

Czego y Tobie, y sobie, y
 wam wszystkim Zyczę.
 A M E N.

